

# ZWIASTUN



Data wydania 3. V. 2015

Numer 5(36) 2015

## MARYJA WIE...

· Kolejny maj w naszym życiu. Może znajdę chwilę czasu, aby z Matką Bożą porozmawiać. Zapytać, poprosić, aby do Jezusa wstawiła się za mną. Maryja wie najlepiej jak załatwić sprawę ze swoim Synem.

Wielu jednak powie: - Ale ja wiem wszystko. Po co pytać Boga, czy Matkę Najświętszą. Po co zawracać im głowę. Dzisiaj, jeśli czegoś nie wiem to włączam Internet i już wszystko wiem.

Można zdiagnozować chorobę i pójść do lekarza, aby tylko wypisał receptę i jeszcze mu powiedzieć, że wiem więcej od niego. W Internecie można znaleźć przepis na ciasto, albo jak przygotować zaprawę murarską. Zobaczyć jak wygląda Kanion Rzeki Colorado lub jaki jest najnowszy model danej marki samochodu. Dowiedzieć się jak dokuczyć nauczycielowi, albo stwierdzić, że jest niekompetentny. Ublżyć kapłanowi nie używając wulgarnego słowa, itd.

Także z telewizji można się dowiedzieć jak uzdrowić gospodarkę, służbę zdrowia, jak zreformować szkolnictwo, jak kochać Ojczyznę w nowy, europejski sposób.

**Czemu w takim razie im więcej wiemy, tym jesteśmy bardziej złośliwi, zawistni, egoistyczni, bezduszni? Dlaczego ludzie wyjeżdżają za chlebem?**

Dlatego, że świat bez Boga, bez wartości, które niesie Jezus w Ewangelii, w Dekalogu, w Modlitwie Pańskiej taki się staje.

Dzisiaj wiedzę, informację trzeba wybierać, selekcjonować. Szukać wartościowych treści i programów. Trzeba być świadomym, że media nie pełnią funkcji misyjnej, a tylko są tubą partii, która rządzi, albo właściciela. Dzisiaj powinno się stawiać na ludzi i wybierać takich, którzy autentycznie chcą dobra Polaków i Ojczyzny.

**Popatrzmy na Maryję. Ona wie.** Królowo Polski, Królowo rodzin, Królowo nasza... módl się za nami.

Ks. Grzegorz

W tym numerze:

100 lat dla ks. Jarosława	Str.2
Andrzej Bobola — łowca Dusz	Str.2
Wszyscy jesteśmy kandydatami	Str.2
Witrazowe - Fatima	Str.3
Za miedzą — historia i nowoczesność	Str.3
Warto zobaczyć— Holandia	Str.4
Wiersz — Urodziny Karola Wojtyły	Str.4
Kalendarium	Str.4
Humor	Str.4

## Święty przypomina:

Kiedy Bóg mówi: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”, słowo Jego nie tylko dotyczy jednego dnia w tygodniu. Dotyczy ono całego charakteru naszego życia (3.06.1991).

## MISA NA PLACACH

**IV spotkanie**

**3 maja**

*KERYGMAT, głoszenie Ewangelii i wołanie do nawrócenia.*

**V spotkanie**

**10 maja**

*Co to jest Kościół? Jakie jest Twoje doświadczenie Kościoła? Czy chciałbyś, żeby wspólnota chrześcijańska Ci pomagała?*

**Plac pod skałkami 2015 r. godz. 15:00.**

**Nowa ewangelizacja pod patronatem parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego**



Maj

**- MIESIĄC MARYI**

## 100 lat dla ks. Jarosława



*Jeszcze nie zapomnieliśmy o życzeniach dla ks. Grzegorza, a już mieliśmy okazję ponownie je składać.*

W dniu **25 kwietnia** br. odprawiona została uroczysta Msza Św. w intencji **ks. Jarosława**, który świętował swoje urodziny. Nie obyło się bez życzeń i kwiatów. I my, jako zespół „Zwiastuna” przyłączamy się do nich.

**Księżu Jarosławie, życzymy Ci, bliskości Tego, który Cię powołał, życzymy wytrwałości, spokoju i pogody ducha, życzymy wszystkiego, co najlepsze i najpiękniejsze. Niech Pan Bóg prowadzi Cię prostymi drogami, a życzliwość parafian towarzyszy Ci na wszystkie**

## ANDRZEJ BOBOLA - "ŁOWCA DUSZ "

W sobotę 16 maja przypada wspomnienie **św. Andrzeja Boboli** - polskiego katolickiego duchownego, jezuita, misjonarza i kaznodziei, męczennika Kościoła, Jednego z patronów Polski. Postać tę kojarzyłam z kaplicą naszego macierzystego kościoła św. Trójcy, która funkcjonowała pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. Teraz poznałam historię Świętego i chcę przybliżyć ją innym. Św. Andrzej Bobola urodził się 30 listopada 1591 roku w Strachocinie k/Sanoka. W 20-tym roku życia, po ukończeniu gimnazjum jezuickiego w Braniewie wstąpił do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego w Wilnie. W 1613 roku złożył śluby zakonne. W latach 1613-1622 studiował filozofię i teologię w Akademii Wileńskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 12 marca 1622 roku, a w 1630, w kościele św. Kazimierza w Wilnie złożył profesję czterech ślubów zakonnych. Sprawował funkcję rektora Kościoła, był kaznodzieją, spowiednikiem, misjonarzem ludowym i prefektem młodzieży w Nieświeżu. Jako misjonarz obchodził okoliczne wioski, chrzczył łączył pary małżeńskie, godził zważnionych. W latach 1633-1635 był moderatorem Sodalicii Mariańskiej wśród młodzieży w Płocku. W 1635 roku został mianowany kaznodzieją w Warszawie, a następnie w Płocku, Łomży i w Wilnie. Na szczególną uwagę zasługuje ostatnie pięciolecie jego życia (1652-1657), które można niewątpliwie nazwać heroicznym. Z ogromnym poświęceniem oddawał się pracy ewangelizacyjnej wśród ludzi wybitnie zaniedbanych i ubogich, na obrzeżach ówczesnej Rzeczypospolitej (w okolicach Pińska). Zasużył wtedy na zaszczytne **przydomki "apostoła Pińszczyzny" i "łowcy dusz"**.

Ponieważ były to trudne czasy w dziejach naszej ojczyzny i wielu przeszkadzała apostołska działalność Andrzeja Boboli. Jego niestrudzona praca została przerwana męczeńską śmiercią. Szczególnie okrutnie torturowany poniósł ją z rąk Kozaków 16 maja 1657 roku w Janowie Poleskim. Ciało Andrzeja Boboli złożono w miejscowym kościele. Stąd zabrali ją jezuita do Pińska i pochowali w podziemiach kościoła klasztorowego. Po latach o miejscu pochówku Męczennika zapomniano. Gdy ok. 1702 roku odnaleziono trumnę, okazało się, że ciało zostało zachowane w niezwykły sposób. Rozpoczął się kult Męczennika — pielgrzymowanie do grobu Boboli. Miały miejsce także przedziwne działania na rzecz Kolegium i całej Pińszczyzny. Wkrótce podjęto starania o beatyfikację. Przerwały je wojny i rozbiory Polski. Przez całe lata odnalezione relikwie Andrzeja Boboli były przenoszone z miejsca na miejsce, a opiekę nad nimi sprawowali coraz to inni zakonnicy. Kult Andrzeja Boboli rozwijał się szybko. Wyniesienie na ołtarze szło jednak bardzo opornie. Starania jezuitów sprawiły, że papież Benedykt IV wpisał Bobolę na listę męczenników za wiarę. W 1853 papież Pius IX ogłosił go błogosławionym. Radość z beatyfikacji krzepiła wielu Polaków w ciężkich latach niewoli. Polacy, Litwini i Rusini mieli swego patrona, któremu zgodnie z orzeczeniem Kościoła, mogli oddawać cześć i zwracać się do niego w różnych potrzebach. Kanonizacja Andrzeja Boboli odbyła się w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego 17 kwietnia 1938 roku. Dokonał tego papież Pius XI niespełna na rok przed swoją śmiercią. Jemu też zawdzięczamy odzyskanie relikwii św. Andrzeja, a także to, że mamy je teraz w Polsce. Od 13 maja 1989 roku znajdują się w krypcie nowo pobudowanego Sanktuarium św. Andrzeja Boboli na ul. Rakowieckiej w Warszawie. 16 maja 2002 roku Andrzej Bobola został ogłoszony Patronem Polski. Św. Andrzej Bobola to patron ewangelizacji w trudnych czasach. Będąc wiernym jej głosicielem pragnął, aby dotarła do najdalszych zakątków naszej ojczyzny. Również dziś istnieje potrzeba takiego oddania w szerzeniu Ewangelii. Nie chodzi tu o męczeństwo krwi, ale o wytrwałe świadectwo wierności Ewangelii w życiu codziennym. Odzyskana wolność polityczno-społeczna stanowi ciągle wyzwanie, wymaga pogłębienia przez odnowę religijną i moralną, potrzebę duchowego odrodzenia. Niech te refleksje będą z nami, gdy 16 maja Kościół wspominał będzie naszego Św. Patrona - Andrzeja Bobolę.

R.M.J.

## Wszyscy jesteśmy kandydatami

Na ogół każdy wie jak wyglądają wybory. Czy te na najwyższe urzędy w państwie, czy lokalne. Mają podobny przebieg: wybrany, publicznie ogłoszony kandydat wspólnie ze swoim sztabem wyborczym rozpoczyna kampanię, która ma zakończyć się zwycięstwem. Oczywiście nie wszyscy wygrywają, ale i nie wszyscy grają uczciwie. Jedni merytorycznie mówią co chcą zrobić, inni obiecują przysłowiowe „gruszki na wierzbie”. Sam wyborczy proces wymaga, - bez względu na to jakimi motywacjami kieruje się kandydat - wielkiego wysiłku i starań.

Można powiedzieć, że każdy z nas jest w podobnej sytuacji. Tyle, że nasze kandydowanie rozpoczęło się już w chwili narodzin.

W pewien sposób chrzest można porównać do ogłoszenia kandydatury, a chwile jak te z niedawnego Triduum Paschalnego do corocznego sondażu "preferencji wyborczych", tyle, że realizowanego we własnym sumieniu. Bo przecież tylko Bóg i ... my wiemy, czy do Kościoła idziemy z Wiarą, czy tylko pokazać „gruszki na wierzbie”.

Wybór jest częścią naszego życia. Warto jednak pamiętać, że tu, na ziemi, to wielu wybiera jednego – po śmierci zaś, to Jeden wybierać będzie wielu. P.P.

## W miesiącu Kwietniu do wieczności odeszli:

+ Robert Sadkowski z ul. Górzystej  
+ Józef Oczkowski z ul. Łżeckiej

Polecamy ich Miłosierdziu Bożemu



W grudniowym numerze umieściliśmy obszerny artykuł o Fatimie. Objawienia fatimskie dały początek wielu ośrodkom kultu maryjnego, ale zakopiańskie Krzeptówki kryją w sobie niezwykłą historię.

Kiedy 13 maja 1981 r. świat obiegła wiadomość o zamachu na Papieża - Polaka, wiernym ugięły się kolana do modlitwy. W godzinie pierwszego objawienia fatimskiego pierwsza kula przeszła przez prawą rękę powyżej łokcia, a druga uderzyła w palec wskazujący zmieniając lot. Przeszła brzuch, rozszarpała wnętrzności i w niewytłumaczalny dla zamachowca sposób zmieniła kierunek omijając kręgosłup i przechodząc na wylot. Ten fakt przekonał św. Jana Pawła II o tym, że Matka Boża kierowała lotem tego pocisku.

Kustosz sanktuarium na Krzeptówkach wspomina: „Nie było jeszcze kościoła, była kaplica i figura Matki Bożej Fatimskiej ofiarowana przez biskupa z Fatimy i przekazana nam w 1961 r. przez kard. Wyszyńskiego. Tam właśnie, jak co wieczór, odmawialiśmy różaniec za Ojca Świętego, gdy dowiedzieliśmy się o zamachu. Jedna z pań z Instytutu Ślubów Jasnogórskich podeszła cicho do ołtarza i szepnęła mi do ucha: >>Był zamach na Ojca Świętego. Ojciec Święty w szpitalu.<< Na chwilę przerwaliśmy różaniec. Zapadła głęboka cisza, przerywana szlochem i szeptem: "Jezu, miłosierdzia!" W pierwszych godzinach modlitwy, 13 maja 1981 r., między godziną 20, a 21 została podjęta ważna decyzja: "Jeżeli Bóg uratuje życie Jana Pawła II, to na tym miejscu wybudujemy kościół dziękczynienia za uratowane życie Najwyższego Pasterza". Zakopane modliło się cały czas za Papieża. W różny sposób kontynuowaliśmy tę modlitwę. Trwała ona niemal sto dni, aż do ostatecznego wyjścia Ojca Świętego z kliniki. Najświętsza Maryja Panna ocaliła Ojca Świętego; potwierdził to sam Papież! A my z radością dotrzyaliśmy danego słowa.”

Ks. kard. Franciszek Macharski 13 maja 1990 r. wmurował kamień węgielny przywieziony z grobu św. Piotra i z miejsca pierwszego objawienia Matki Bożej w Fatimie. Te dwa kamienie nadały szczególnie charakter temu miejscu, którego korzenie tkwią w Rzymie i Fatimie. Św. Jan Paweł II konsekrował kościół i osobiście podziękował za modlitwy w jego intencji 7 czerwca 1997 r.

D.W.K.

## Za miedzą!

## Nowoczesność i historia.

*Odbijające się w 2012 roku rozgrywki w piłce nożnej i obecne walki na wschodzie Ukrainy spowodowały wzrost zainteresowania tym krajem. Polska podaje rękę Ukrainie by zakończyć niepotrzebny rozlew krwi na wschodniej granicy, ale nie można zapominać o tym, co się stało na Wołyniu.*

Najdogodniejszym połączeniem Warszawy z Kijowem jest linia kolejowa i droga wiodąca przez Chełm, Kowel, Sarny i Korosten. Omija ona dwa duże miasta dawnej Rzeczypospolitej - Równe i Łuck, gdyż do 1939 roku granica przebiegała kilkanaście kilometrów na wschód za Sarnami. Ten szlak komunikacyjny rozdziela też dwie krainy: Polesie od Wołynia.

Jadąc wagonem sypialnym lub samochodem po drodze szybkiego ruchu, nie mamy możliwości zapoznać się z historią tego regionu. Zjeść można w nowoczesnym motelu, a na horyzoncie zobaczyć sylwetkę elektrowni atomowej w Kuzniecowsku - około 150 km od polskiej granicy.

Od czasów połączenia Polski z Litwą, ziemie te zasiedlały polskie rodziny, wchodząc w koligacje z miejscową ludnością. Kilkanaście kilometrów od Kowla znajduje się gniazdo rodzinne rodziny Czartoryskich. Następnie ród ten sprzedał miejscowe dobra Pacom, a kolejnymi właścicielami byli Leszczyńscy, Wiśniowieccy, Radziwiłłowie.

W latach 1915-1916 w pobliżu miasteczka miały miejsce walki z udziałem Legionów Polskich; od tego wydarzenia pochodzi nazwa jednego ze wzgórz w okolicy, znanego jako Góra Polaków.

Po zakończeniu I wojny, wielu żołnierzy zamieszkało w osadach wojskowych wzdłuż nowej granicy ze Związkiem Radzieckim. W okresie międzywojennym te tereny zaczęły się rozwijać po rozbudowie węzła kolejowego w Sarnach, kolejki wąskotorowej w Antonowce i kolejek torfowych. W okolicy powstawały liczne kamieniołomy granitu i bazaltu. Podstawą utrzymania gospodarstw pozostaje nadal: na północy (Polesie) - hodowla bydła, a na południu (Wołyn) - uprawa roli. W centralnej Polsce znane było też uzdrowisko leżące na tym terenie - wioska Huta Stepańska. Miejscowość posiadała liczne słone błota, odkryte przez miejscowego proboszcza ks. Aleksandra Czabana. To głównie z jego inicjatywy w 1930 r. powstało uzdrowisko borowinowo-solankowe "Słone Błoto".

Jeszcze jedną ze znanych obecnie miejscowości jest Stepań. Został założony w 1290 r. - był kolejno własnością Holszańskich, Ostrogskich, Zastawskich, Sanguszków, Lubomirskich, Potockich, hrabiów Worcellów. Po drugiej wojnie w granicach ZSRR, a obecnie - Ukrainy. W latach 60-tych zbudowano tu uzdrowisko borowinowo-solankowe "Horyń".

Szukając polskich śladów, w centrum miejscowości zobaczyć można tylko krzyż na miejscu kościoła pw. św. Michała Archanioła, wysadzonego w 1943 r. przez Ukraińską Powstańczą Armię.

***W Polsce o historii i współczesności w tej części Ukrainy można dowiedzieć się z pisma religijno-społecznego Rzymsko-katolickiej Diecezji Łuckiej, wydawanego po polsku w Poroninie.***

Polacy w większości mieszkają w Rownem, Łucku, Kowlu. Po "rzezi wołyńskiej" w 1943 roku, po powojennej repatriacji do Polski, niewiele polskich rodzin pozostało na tych terenach - część miejscowości "zniknęła z map". Szacuje się, że w wyniku działań UPA zginęło około 100 tys. Polaków. Sarny były jednym z miejsc, do którego ściągali polscy uchodźcy z eksterminowanych przez UPA wsi, a w maju 1943 Niemcy nawet utworzyli w Sarnach oddział policji złożony z Polaków, który bronił miasta. Po rozbiciu przez UPA polskiego ośrodka samoobrony w Hucie Stepańskiej i Wyrce od 19 lipca 1943 roku do miejscowości skupionych w ośrodku samoobrony w Antonowce napływały rzesze polskich uchodźców. Większość z nich była wywożona przez Niemców na roboty przymusowe w III Rzeszy. Dzięki działaniom ośrodka udało się ocalić większość polskiej ludności cywilnej.

**Odwiedzając Antonówkę, by zobaczyć najdłuższy odcinek działającej kolejki wąskotorowej w Europie, warto zapalić świeczkę na miejscowym cmentarzu przed samotnym polskim nagrobkiem.**

/napisał — Andrzej Cygan/



Elektrownia atomowa.



Suszenie zboża na asfalcie.



# Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach  
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7

Str. internetowa: [www.parafialazy.cba.pl](http://www.parafialazy.cba.pl)

E-mail: [lazy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: [https://www.facebook.com/pages/](https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-)

Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-



## „Urodziny Karola Wojtyły”

Karolu! Nasz rodaku ukochany!  
Urodziłeś się wtedy, gdy nasz naród był niepokonany,  
kiedy Polska pokazała całemu światu swa siłę.

Świat na Ciebie długo czekał,  
lecz nadeszła taka chwila,  
która wszystkich odmieniła.

Nagle słychać płacz dziecka.  
Każdy wie, co się stało.  
Narodził się mały Wojtyła,  
którego tak długo oczekiwano.

Wadowiczanie się radowali!  
Twoi rodzice ze szczęścia płakali!  
Wszyscy szczerze się modlili,  
„Zdrowia, szczęścia Ci życzyli”.

Teraz jesteś już u Pana i mateczki swojej drogiej,  
której sercem zaufałeś, wielkie dary więc dostałeś.  
I dlatego, Ojczy Świąty,  
jesteś dla nas wniebowzięty.

Janie Pawle! Twoja wiara nas wzmocniła,  
Twoja miłość ochroniła, a gdy byłeś razem z nami  
i uczyłeś kazaniem,  
wszyscy ludzie Cię słuchali: i czarni i biali.

Piękne słowa im mówiłeś:  
miłość, łaska, przebaczenie,  
które brzmiały jak objawienie.  
Dziś składamy Ci w ofierze swoją młodość i pacierze.

TYMON ADAMUS

Tymek miał z języka polskiego napisać wiersz, z okazji urodzin Jana Pawła II- Karola Wojtyły  
I tak powstał ten wiersz, może ktoś go jeszcze przeczyta?  
/napisała do nas — Mama Tymona - Stanisława Adamus/  
Dziękujemy i czekamy na więcej!!!

## KALENDARIUM:

**28 V 1981 r.** w wieku 79 lat zmarł prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński. Władze komunistyczne, które przez długie lata represjonowały „Prymasa Tysiąclecia” ogłosiły żałobę narodową, a na pogrzeb przybyło ok. 500 tys. ludzi,

**2 V 1995 r.** na zaproszenie władz kościelnych i samorządowych z nieoficjalną, jednodniową wizytą do Skoczowa przybył św. Jan Paweł II, gromadząc ponad 300 tys. wiernych. Podczas najkrótszej, bo 11 godzinnej, pielgrzymki Papież powiedział „Pod pozorem tolerancji w życiu publicznym, w środkach masowego przekazu szerzy się nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący”.

# WARTO ZOBACZYĆ!

Wiosna to moment w przyrodzie, kiedy jest najwięcej intensywnych barw wokół. Szczególnie kwiecień i maj jest najmocniejszy w tej najwyższej kolorystyce zieleni, czerwieni, żółci odcieni błękitu i pozostałych barw. Wiele miejsc na świecie wygląda w tym czasie pięknie, ale ja od lat jestem pod urokiem krajobrazów holenderskich. Pola wysadzone różnokolorowymi „cebulkowatymi” wyglądają cudnie. To nie tylko tulipany, ale również hiacynty, narcyzy, amarylisy, szafirki, anemony, lilie, frezje, cyklameny, dalie, gladiole, pięcioreczniki i masa innych znanych i nie znanych roślin cebulkowych. Co roku, na przełomie kwietnia i maja w weekend organizowane jest bloemencorso - kwiecista parada. Kwiatowe pojazdy przejeżdżają trasę z Noordwijk do Haarlemu przyciągając milionową publikę z całego świata.



**HOLANDIA**

W roku 2014 corso rozpoczęło się w sobotę, 3 maja.



Generalnie są trzy regiony tulipanowe w Holandii.

Najstarszym regionem hodowli tulipanów jest Bollenstreek, który położony jest wokół słynnego parku tulipanów Keukenhof, czyli z grubsza biorąc obszar między wybrzeżem Morza Północnego, a miejscowościami Sassenheim, Lisse i Hillegom. W samym parku Keukenhof zobaczycie na raz - 7 milionów kwiatów cebulkowych z największą różnorodnością gatunków na świecie. W ładne weekendowe dni jest tam bardzo tłoczno. Wstęp kosztuje €15. Wierście, można dostać „oczopląsu”. I.G.W.

## HUMOR

**Kłótnia małżeńska:**

- Kiedy za ciebie wychodziłam, musiałam być ślepa i głucha! - złości się żona.  
- No i widzisz, kochanie, z jakich ciężkich przypadłości wyzdrowiałaś przy mnie...

ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (Łazy)

Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Dorota Chyczewska, Irena Górecka /skład/,  
Renata Minda - Juda, Donata Witkowska-Kowal, Paweł Perchel /zdjęcia, str. www /,  
Lidia Wolszczak

Współpraca przy n-rze : Andrzej Cygan, Tymon Adamus